

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/poznanski-czerwiec-56/126256,Jak-doszlo-do-Poznanskiego-Czerwca.html>



ARTYKUŁ

Jak doszło do Poznańskiego Czerwca?

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: KRZYSZTOF BRZECHCZYN 26.06.2026

Poznański Czerwiec '56 był trzecim w Europie Środkowo-Wschodniej oraz pierwszym w Polsce aktem masowego sprzeciwu wobec realnego komunizmu. Co miało decydujące znaczenie dla takiego przebiegu wypadków?

Po II wojnie światowej granice komunizmu zostały wytyczone przez marsz walczących z faszystowskimi Niemcami oddziałów Armii Czerwonej. W ten sposób komunizm został narzucony Bułgarii, Czechosłowacji, wschodnim Niemcom, Polsce, Rumunii i Węgrom; w Albanii i Jugosławii komuniści – z politycznym wsparciem Moskwy – przejęli władzę samodzielnie.

Dlaczego w Polsce?

Wkrótce kraje bloku wschodniego w przyspieszonym tempie zaczęły przechodzić totalitarne przeobrażenia. Komunistyczna monopartia sprawowała władzę opartą na masowym terrorze i zastraszaniu społeczeństwa przez wszechwładny aparat bezpieczeństwa. Zlikwidowano prywatną własność i przeprowadzono kolektywizację rolnictwa, a forsowna industrializacja doprowadziła do znacznego obniżenia poziomu życia. Marksizm stał się dominującą formą myślenia.

Już w czerwcu 1953 r. w Czechosłowacji po ogłoszeniu wymiany pieniędzy i podwyżce cen w Pilźnie oraz innych miastach demonstrowało ok. 20 tys. robotników. W NRD w dniach 16–17 czerwca 1953 r. w sześciuset zakładach pracy w dwustu pięćdziesięciu miejscowościach strajkowano przeciwko podwyżkom cen.

Po śmierci Stalina 5 marca 1953 r. stopniowo odchodzono od polityki represji i zniewalania społeczeństwa. Podczas XX Zjazdu KPZR, 25 lutego 1956 r. Nikita Chruszczow wygłosił tajny referat, obciążając za wszystkie „błędy i wypaczenia” komunizmu osobiście Stalina. W ten sposób odgórnie przeprowadzana destalinizacja – wszak ofiarami czystek byli członkowie kierownictwa partyjnego – napędzała oddolne protesty społeczne.

Już w czerwcu 1953 r. w Czechosłowacji po ogłoszeniu wymiany pieniędzy i podwyżce cen w Pilźnie oraz innych miastach demonstrowało ok. 20 tys. robotników. W NRD w dniach 16–17 czerwca 1953 r. w sześciuset zakładach pracy w dwustu pięćdziesięciu miejscowościach strajkowano przeciwko podwyżkom cen. Poznański Czerwiec '56 był zatem trzecim w Europie Środkowo-Wschodniej oraz pierwszym w Polsce sprzeciwem wobec realnego komunizmu.

Dlaczego w Poznaniu?

Podczas II wojny światowej życie straciło ponad 14 tys. poznanianów, a 55 proc. budynków miasta uległo zniszczeniu. Ta poważna, choć w porównaniu z Warszawą wyraźnie mniejsza, skala strat sprawiała, że to podźwignięcie stolicy z ruin stało się symbolem powojennej odbudowy kraju. Szły za tym makroekonomiczne decyzje, kierujące środki inwestycyjne do innych, mniej rozwiniętych regionów Polski, z wyraźnym upośledzeniem Poznania.

Z tego względu co najmniej od 1953 r. stopniowo obniżał się poziom życia mieszkańców stolicy Wielkopolski i spadały płace realne. Średnia nominalna płaca w Poznaniu była niższa o 8 proc. od średniej płacy krajowej.

Z tego względu co najmniej od 1953 r. stopniowo obniżał się poziom życia mieszkańców stolicy Wielkopolski i spadały płace realne. Średnia nominalna płaca w Poznaniu była niższa o 8 proc. od średniej płacy krajowej. Kolektywizacja rolnictwa i upaństwowienie przemysłu oraz drobnej wytwórczości powodowały trudności w

zaopatrzeniu sklepów w produkty żywnościowe i przemysłowe. Odczuwalnym problemem był brak mieszkań.

Wielkopolski etos pracy zderzył się z komunistyczną „gospodarką planową”, doprowadzając do frustracji i braku satysfakcji z solidnie wykonywanej pracy. Przykładowo podczas jednego ze spotkań z załogą Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu (ZISPO) pracownicy zgłosili prawie 5 tysięcy wniosków poprawiających organizację pracy. Pogarszanie się sytuacji materialnej mieszkańców zaliczyć można do bezpośrednich gospodarczych przyczyn Poznańskiego Czerwca '56, lecz ich wpływ pogłębiony został uwarunkowaniami kulturowymi – wielkopolskim etosem pracy i tradycją podejmowania legalnych działań w obronie swoich praw i interesów.

Dlaczego w Czerwcu?

W listopadzie 1955 r. robotnicy ZISPO dowiedzieli się, że od trzech lat w nieprawidłowy i niekorzystny dla nich sposób naliczany był podatek od wynagrodzeń. Z tego powodu ponad pięć tysięcy pracowników zakładów stracić miało ponad 11 mln zł. Ponadto, zgodnie z pierwszym planem pięcioletnim w 1956 r. w „Ceglorzu” (do 1949 r. zakłady nosiły imię Hipolita Cegielskiego) w porównaniu z rokiem poprzednim miał nastąpić wzrost produkcji globalnej o 4,4 proc., a wydajności pracy o 9,5 proc. W pierwszej połowie 1956 r. realizacja planu doprowadziła do spadku płac o ok. 3-9 proc.

Wielkopolski etos pracy zderzył się z

komunistyczną „gospodarką planową”, doprowadzając do frustracji i braku satysfakcji z solidnie wykonywanej pracy. Przykładowo podczas jednego ze spotkań z załogą Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu (ZISPO) pracownicy zgłosili prawie 5 tysięcy wniosków poprawiających organizację pracy.

Przyczyniło się to do wzrostu niezadowolenia robotników i spontanicznych krótkich przerw w pracy. Podobne pogorszenie nastrojów nastąpiło wśród pracowników innych zakładów Poznania: Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Początkowo robotnicy wykorzystywali legalne możliwości obrony swoich interesów, zgłaszając postulaty oficjalnie działającym związkom zawodowym czy dyrekcji przedsiębiorstwa. W październiku 1955 i w marcu 1956 r. delegaci Rady Zakładowej Wydziału W-3 wraz z oficjalnymi przedstawicielami przedsiębiorstwa prowadzili rozmowy w Warszawie z kierownictwem Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Zarządem Głównym Związku Zawodowego Metalowców. Przedmiotem negocjacji był zwrot niesłusznie naliczonego podatku od wynagrodzeń i obniżenie norm produkcyjnych.

Ostatnia tura rozmów odbyła się 26 czerwca 1956 r. w Warszawie. Minister Przemysłu Maszynowego zgodził się na zwrot w ciągu trzech miesięcy niesłusznie pobieranego podatku i przystał na korzystną dla pracowników zmianę systemu wynagrodzeń. Władze, ze względu na odbywające się w mieście Międzynarodowe Targi Poznańskie, przewlekły rozmowy, czekając na ich zakończenie. Następnego dnia minister przyjechał do Poznania i podczas spotkania z pracownikami ZISPO wycofał się ze złożonych obietnic. Wywołało to oburzenie robotników nie tylko „Ceglorza”, lecz również innych zakładów pracy. Rankiem następnego dnia, po wyczerpaniu legalnych środków walki o swoje prawa, wyszli na ulice. Rozpoczął się Poznański Czerwiec...

COFNIJ SIĘ